

BERNADETTA JAMRO

LITERATURA PIĘKNA W KSIĘGOZBIORACH DUCHOWIEŃSTWA MYŚLENIC

Podstawę źródłową badań stanowiły książki z zakresu literatury pięknej, znajdujące się współcześnie w prywatnych zbiorach pięciu myślenickich duchownych, księży: Jana Jurczaka, Karola Jarosza, Stanisława Kowalika, Tadeusza Kęska oraz Zbigniewa Sali. Wszystkie księgozbiory uznałam za prywatne biblioteki fachowe o profilu teologicznym. Zbadałam stan posiadania literatury pięknej w tych zbiorach i sposoby jej gromadzenia. Staralam się określić zasięgi formalne literatury, a także czytelnictwo kapłanów i dominujące w ich środowisku zainteresowania literackie.

WSTĘP

Myślenice to miasto powiatowe w województwie małopolskim, które w 98% zamieszkuje społeczeństwo wyznania katolickiego. Działają tu trzy parafie, najstarszą i największą jest Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Prężnie rozwijają się również wspólnoty na Osiedlu i Zarabiu. Przy parafii Narodzenia NMP istnieje biblioteka parafialna, która posiada zbiory liczące ponad 5 tys. pozycji i obsługuje niewielkie grono użytkowników. Najstarszą biblioteką w mieście jest Biblioteka Publiczna, której zbiory przekraczają 40 tys. woluminów. Drugą z kolei jest Biblioteka Pedagogiczna, która powstała w 1951 roku i zgromadziła ponad 43 tys. woluminów. Biblioteki oprócz swoich podstawowych zadań prowadzą bogatą działalność naukową, kulturalną i informacyjną. Osoby duchowne, mieszkające współcześnie na terenie miasta, rzadko korzystają ze zbiorów wyżej wymienionych bibliotek. Najczęściej wykorzystują książki pochodzące z własnych księgozbiorów.

W latach 2010-2012 w Myślenicach mieszkało 12 księży i 7 sióstr zakonnych. Siostry należące do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi posiadały księgozbiór domowy, który był własnością całego zgromadzenia. Został on przeze mnie pominięty, gdyż w pracy zajęłam się jedynie księgozbiorami prywatnymi. Podstawą źródłową moich badań były zatem książki, mające cechy literatury pięknej, znajdujące się w prywatnych zbiorach duchowieństwa Myślenic. Z wywiadów przeprowadzonych z księżmi wynikało, że nie wszyscy posiadali literaturę piękną w swoich prywatnych bibliotekach. Jedynie pięciu księży zgodziło się na ich analizę.

Księgi towarzyszyły Kościołowi od samego początku. Odegrały one w minionych wiekach, w dziejach oświaty i kultury narodu, niezwykle ważną rolę. Biblioteki prywatne gromadzili, m.in.: bp. Piotr Tomicki¹, bp. Hieronim Rozrażewski², ks. Sebastian Schleupner³. Od wieków też prywatne księgozbiory służyły kapłanom w codziennej pracy duszpasterskiej. Weronika Pawłowicz zaznaczyła:

W okresie sporów religijnych dawały argumenty w dyskusjach polemicznych. Później, gdy najistotniejsze stawało się nauczanie ludu, w różnych dziełach księży znajdowali pomoc w kształceniu religijnym swoich wiernych i utwierdzeniu ich w wierze⁴.

Dodajmy, że współcześnie obok szacunku i zamięłowania do książek, są one również wyrazem troski o własny rozwój intelektualny. Potwierdzają to badania księgozbiorów literatury pięknej duchowieństwa Myślenic, należące do ks. Jana Jurczaka, ks. Karola Jarosza, ks. Stanisława Kowalika, ks. Tadeusza Kęska oraz ks. Zbigniewa Sali.

SYLWETKI MYŚLENICKICH DUCHOWNYCH I ICH KSIĘGOZBIOR

Ksiądz **Karol Jarosz** urodził się w 1938 roku w Polance Wielkiej koło Oświęcimia. Jest absolwentem krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. W 1964 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk kardynała Karola Wojtyły. Uroczystość odbyła się w Katedrze Wawelskiej. Jego pierwszą placówką był kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Chrzanowie. Obowiązki wikarego pełnił tam przez pięć lat. Następnie został przeniesiony do parafii Opatrzności Bożej w Bielsku Białej, gdzie przebywał czternaście lat. Pierwszym probostwem ks. Karola Jarosza były Wilkowice koło Bielska-Białej. Pełnił tę funkcję przez pięć lat. Następnie przez siedem lat był proboszczem w parafii Arka Pana w Nowej Hucie Bieńczykach. Stamtąd przyjechał do Myślenic, gdzie pełnił funkcję proboszcza przez 15 lat, od 1995-2010 roku. Obecnie ks. Karol Jarosz mieszka w Myślenicach i pomaga w pracach duszpasterskich przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny⁵.

¹ L. Hajdukiewicz, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*, Wrocław 1961.

² L. Grzebień, *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1542-1600)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1971, T. 22, s. 61-168.

³ W. Urban, *Księgozbiór ks. Sebastiana Schleupnera w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu*, „Roczniki Teologiczne” 1960, R. 7, z. 2, s. 103-117.

⁴ W. Pawłowicz, *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*, Katowice 2009, s. 28.

⁵ R. Sobkowicz, *Jubileusz naszych duszpasterzy*, „Gazeta Myślenicka” 2004, nr 23, s. 4.

Obecny księgozbiór ks. Karola Jarosza liczy 343 książki. Wincenty Urban pisał:

Zawartość treściowa księgozbioru budzi zaciekawienie badacza, ponieważ jest ona wyrazem nie tylko kultury środowiska danej epoki, ale stanowi bogaty dowód zainteresowań czytelniczych poszczególnych kolekcjonerów i bibliofilów⁶.

Ksiądz Karol Jarosz posiadał pozycje o tematyce: teologicznej, historycznej, naukowej oraz wydawnictwa informacyjne. Odnaleźć można również książki dotyczące archeologii i astronomii, gdyż to leży w kręgu zainteresowań właściciela zbioru. Księgozbiór księdza na przełomie lat stopniowo się zmniejszał. Ks. Karol delegowany był do różnych parafii, gdzie pozostawił lub rozdał książki, np. biblioteczki działające przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Myślenicach przekazał 96 pozycji. Kapłan oprócz książek w wersji tradycyjnej, zgromadził 28 audiobooków o tematyce teologicznej. „W moim wieku, czytanie książek wieczorem jest bardzo uciążliwe ze względu na zmęczenie i problemy ze wzrokiem. Dlatego chętnie słucham, gdy ktoś inny czyta, wtedy mogę prawdziwie odpocząć”⁷- stwierdził właściciel zbioru.

W księgozbiórce ks. Karola odnalazłam 23 pozycje z literatury pięknej. Stanowią one 6,2% całości zbioru. Ksiądz Jarosz lubi powracać do klasycznej literatury polskiej i zagranicznej. Oprócz ojczystego języka, kapłan biegle włada językiem niemieckim i chętnie czyta w tym języku np. *Małego Księcia* [Der Kleine Prinz.] Antoine'a de Saint-Exupéry.

Podczas wizyty w domu kapłana zwróciłam uwagę, że zbiór literatury pięknej był wspaniale wyeksponowany w pokoju i znajdował się na środkowych półkach regału. Można zatem przypuszczać, że ks. Jarosz ceni ów zbiór, często z niego korzysta i stanowi on dla niego sporą wartość intelektualną. Pozostałe egzemplarze były schowane w zamkniętych szufladach, w różnych częściach pokoju.

Ksiądz **Tadeusz Kęsek** urodził się w Łękach, w parafii trzemeśniańskiej. W 1966 roku zdał maturę w myślenickim LO im. Tadeusza Kościuszki. W 1972 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły. Na łamach „Gazety Myślenickiej” wzruszony ksiądz Tadeusz wspominał:

To było wyjątkowe przeżycie, które pamiętam do dziś. Z mojej klasy maturalnej na piętnastu chłopaków aż pięciu wstąpiło do seminarium, dlatego kardynał Wojtyła uczynił dla nas wyjątek i święcenia otrzymaliśmy w czasie uroczystej Mszy św. na

⁶ W. Urban, *Jan Chryzostom Prinitz Buchaw i jego biblioteka z XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1977, R. 21, z. 1/2, s. 192.

⁷ Rozmowa autorki z księdzem Karolem Jaroszem z 10. 02. 2011 r.

podwórzu myślenickiego kościoła przed cudownym obrazem Matki Boskiej Myślenickiej Pani⁸.

Po święceniach ks. Tadeusz pełnił kolejno posługę wikarego w: Jordanowie, Spytkowicach koło Zatora, Kasinie Wielkiej i Kasinie Małej. Następnie został proboszczem w Bętkowicach, a od 1988 roku w Przecieszynie koło Brzeszcz. W Przecieszynie ks. Kęsek zajmował się budową kościoła i przyczynił się do powstania ośmioklasowej szkoły podstawowej:

Praca proboszcza to nie tylko same sukcesy. Było wiele nerwów, zabiegów o sprawy związane z budową kościoła i o inne sprawy parafian. Skończyło się to ciężką chorobą. Wtedy dano mi możliwość wyboru parafii, w której chciałbym pracować i wybrałem bez wahania Myślenice⁹.

Ks. Tadeusz Kęsek od 19 lat pełni funkcję kapelana szpitala myślenickiego i jak sam mówił, chciałby tu zostać do śmierci.

Księgozbiór kapelana liczy 298 egzemplarzy, w większości o tematyce religijnej i historycznej. Właściciel zbioru stwierdził: „Dzisiaj to już tylko pozostałości księgozbioru. W ogóle byłem wiele razy przenoszony z parafii do parafii, a książki są ciężkie, więc wiele pozostawiałem lub rozdałem”¹⁰. W toku badań ustaliłam, że zbiór literatury pięknej księdza Tadeusza liczy 30 książek i stanowi 10,06% całego księgozbioru. Ksiądz Kęsek stwierdził, że od dzieciństwa lubił czytać, zwłaszcza polską literaturę klasyczną:

Już jako dziecko, pasłem krowy z książką w ręce. Później jako student dużo kupowałem literatury pięknej, gdyż miałem wujka w Stanach, który przysyłał mi systematycznie pieniądze. Zresztą literatura piękna pomagała mi całe życie. Teraz też, jako księdzu czytanie pomaga, choćby w kazaniach. Zawsze chętnie wracałem do klasyki polskiej literatury i do lektur szkolnych¹¹.

Spisany księgozbiór literatury pięknej ks. Kęska jest tylko niewielką częścią całego zbioru z tego zakresu. Około 600 książek z literatury pięknej jest prawdopodobnie spakowanych w pudłach, w domu rodzinnym kapelana i nie otrzymałam zgody na ich spisanie. Obecnie ks. kapelan nie czyta literatury pięknej, gdyż ma problemy zdrowotne. Podczas rozmowy powiedział: „Lubię czytać. Teraz to raczej tylko czytam literaturę teologiczną i to powoli.

⁸ W. Rozwadowski, *Kapelan dla chorych; kapelan myślenickiego szpitala Tadeusz Kęsek*, „Gazeta Myślenicka” 2006, nr 8, s. 3.

⁹ Rozmowa autorki z księdzem Tadeuszem Kęskim z 10. 02. 2011 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Jestem krótkowidzem, mam astygmatyzm i oczopląs. Szkoda, bo dla mnie lektura literatury pięknej to była przyjemność¹²”.

Ksiądz **Stanisław Kowalik** urodził się w 1932 roku w Bystrej Podhalańskiej. Po zdaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym w Myślenicach, wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W 1956 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1967 roku został proboszczem w Łętowni koło Jordanowa. Prowadził tę parafię do roku 1990. Obecnie mieszka jako emeryt w Myślenicach. Oprócz duszpasterzowania ks. Stanisław Kowalik ma trzy życiowe pasje. Pierwszą jest podróżowanie. Zwiedził całą Europę, był w Azji i Afryce. Drugą pasją jest twórczość pisarska. Ksiądz Stanisław jest członkiem zespołów redakcyjnych dwóch katolickich czasopism: „Nasza Arka” i „Cuda i Łaski Boże”. Publikował w „Tygodniku Rodzin Katolickich”, „Źródle, a także w nowotarskim miesięczniku „U św. Katarzyny” i w lokalnej „Gazecie Myślenickiej”. Jest autorem siedmiu książek.

Ksiądz Kowalik jest autorem monografii o życiu swojego stryja pt. *Ks. Wojciech Kowalik żołnierz - kapłan - prefekt*. Napisał również dwa przewodniki: *Maryja woła nas. Szlakiem europejskich Sanktuariów Maryjnych* i *Kroczyliśmy śladami Chrystusa: Pielgrzymka z Myślenic do Ziemi Świętej 6 X - 13 X 1996 r.* Oba zawierają dużo historyczno-religijnej wiedzy oraz liczne dygresje. Kolejnymi pozycjami w dorobku literackim ks. Kowalika są książki pt.: *Humoreski z morałem* oraz *Uśmiech i łza, opowiadania z morałem*. W tych utworach ks. Stanisław zauważył, że w likwidowaniu ludzkich przywar skuteczniejsze jest ich wyśmianie i wykpienie, niż zwykle kaznodziejskie pouczenie. Wymienione pozycje mają walor literacki: widać w nich znajomość psychiki ludzkiej, dramatyczne epizody życia kontrastowo przekształcały się w sceny humorystyczne. Charakteryzuje je wartka narracja, ciekawe opisy oraz barwny język. W dorobku pisarskim Stanisława Kowalika jest również książka pt.: *Zanim przyszedł Chrystus*. Mickiewiczowskim trzynastozgłoskowcem przedstawił w niej starotestamentowe dzieje ludzkości. Natomiast w publikacji pt.: *Wędrowki z Ewangelią* opisał nowotestamentowe dzieje w dwóch tysiącach czterowierszy. Przykładem tego jest m.in. czterowiersz o narodzeniu Jezusa:

*Znaleźli tu miejsce w grocie,
Tam Maryja porodziła
Święte male Boże Dziecię
I w żłobie je położyła¹³.*

¹² Tamże.

¹³ S. Kowalik, *Wędrowki z Ewangelią*, Kraków-Myślenice 2007, s. 20.

Księgozbiór księdza-pisarza jest największy i najcenniejszy ze wszystkich przebadanych księgozbiorów duchowieństwa Myślenic, dlatego poświęciłam mu najwięcej uwagi¹⁴.

Policzenie wszystkich książek należących do ks. Kowalika nie było możliwe, gdyż znajdowały się w różnych miejscach: w domu rodzinnym kapłana, w parafiach, w których pracował oraz w mieszkaniach różnych osób prywatnych, którym kapłan często pożyczał swoje zbiory. Policzyłam tylko te książki, które przechowywał w swoim prywatnym domu, w Myślenicach. Znajdowało się tam 5012 egzemplarzy. W bibliotece kapłana było dwanaście dużych regałów bibliotecznych, na których ułożono zbiory według następujących działów: żywoty świętych, literatura (zbiory opowiadań), dział medyczny, dział historyczny, literatura religijna, historia, historia kościoła, teologia, słowniki oraz pismo święte. Niektóre pozycje posiadały podpisy właścicieli i exlibrisy. Józef Szocki pisał: „Znaki własnościowe zbiorów fascynują nas. Stały się swoistym pomnikiem, ponadczasowym wcieleniem istnienia kolekcji książkowych w przeszłości”¹⁵. Część spisanych w toku badań pozycji posiadała sygnaturę i kartę książki z wypisanym tytułem dzieła i jego autorem oraz numerem inwentarzowym. W czasie rozmowy z ks. Kowalikiem ustaliłam, że część egzemplarzy zarejestrowano w księdze inwentarzowej, ale niestety mimo długich poszukiwań nie odnalazłam tego cennego źródła informacji. Ksiądz Stanisław twierdził, że wielokrotnie młodzież myślenicka próbowała spisać oraz skatalogować jego zbiory, ale nikomu się to nie udało. Potwierdzeniem tego były odnalezione u księdza w mieszkaniu puste szuflady typowego bibliotecznego katalogu kartkowego. Należy również dodać, że część księgozbioru oznaczono jego własnym exlibrisem. Znakiem własnościowym była prostokątna, czerwona pieczęć z napisem: Ex.Libris; Ks. ST.KOWALIK. L.p...¹⁶.

Profil tematyczny kolekcji jest różnorodny. Na księgozbiór ks. Kowalika składają się przede wszystkim książki teologiczne i historyczne. Poza nimi odnaleźć można pozycje reprezentujące dziedziny przedstawione w działach, a także takie, które nigdzie nie zostały przyporządkowane, np. pozycje z filozofii, czasopisma, klasery ze znaczkami, albumy z fotografiami oraz 58 podpisanych teczek o różnej zawartości. Osobny regał zajmują pozycje napisane przez samego właściciela biblioteki, do których oprócz opublikowanych przez niego książek, należy

¹⁴ Niektóre poruszone tu wątki można znaleźć w: B. Jamro, *Ksiądz Stanisław Kowalik - duchowny i bibliofil*, „Ibinacja” 2012, nr 23 [dok. elektr.] http://www.kns.inib.uj.edu.pl/documents/9044791/10862882/Ibinacjanr%2023_grudzien%202012.pdf [odczyt: 20.10.2013]

¹⁵ J. Szocki, *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej (1772-1918)*, Kraków 2001, s. 155.

¹⁶ Rozmowa autorki z księdzem Stanisławem Kowalikiem z 18. 02. 2011 r.

zaliczyć: pamiętniki, zeszyty z notatkami do kazań, segregatory z powycinanymi artykułami z gazet autorstwa księdza oraz te artykuły, które zostały o nim napisane.

W księgozbiorze ks. Kowalika na uwagę zasługują również 54 starodruki, które kapłan otrzymał w spadku od znajomych księży, m.in. od swojego stryja ks. Wojciecha Kowalika. Najcenniejszymi pozycjami bez wątpienia było czternaście tomów, bogato ilustrowanej *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda, oprawionych w tłoczoną skórę ze złoceniami.

Księgozbiór literatury pięknej ks. Stanisława Kowalika był najobszerniejszy ze wszystkich badanych zbiorów literatury pięknej. Składał się z 324 egzemplarzy książek. Stanowił 6,45% wielkości całego księgozbioru kapłana. Cały zbiór literatury pięknej, jaki posiadał ks. Stanisław został przez niego przeczytany. Namacalnym tego dowodem były trzy zeszyty notatek prowadzone przez księdza od 1960 do 1988 roku. Kapłan przez 28 lat zapisywał na nich skrupulatnie, ile książek wyłącznie z literatury pięknej, przeczytał w danym roku. Zeszyty podzielone były na następujące lata: pierwszy zeszyt obejmował zapiski od 1960 -1971, drugi był prowadzony od 1972 -1976 i trzeci od 1977 do 1988 roku. Pierwszy zeszyt nie posiadał tytułu. Drugi zeszyt zaginął. Trzeci natomiast autor zatytułował: *Przeczytane książki, streszczenia i cytaty*. W zeszycie I i III każdy rok zapisany był na górze strony i podkreślony. Pozycje były opisane następująco: liczba porządkowa, autor, tytuł (podkreślony), data rozpoczęcia czytania, liczba stron każdej książki, streszczenia i cytaty (wraz z numerem strony). W zeszycie I ks. Kowalik na przykład napisał:

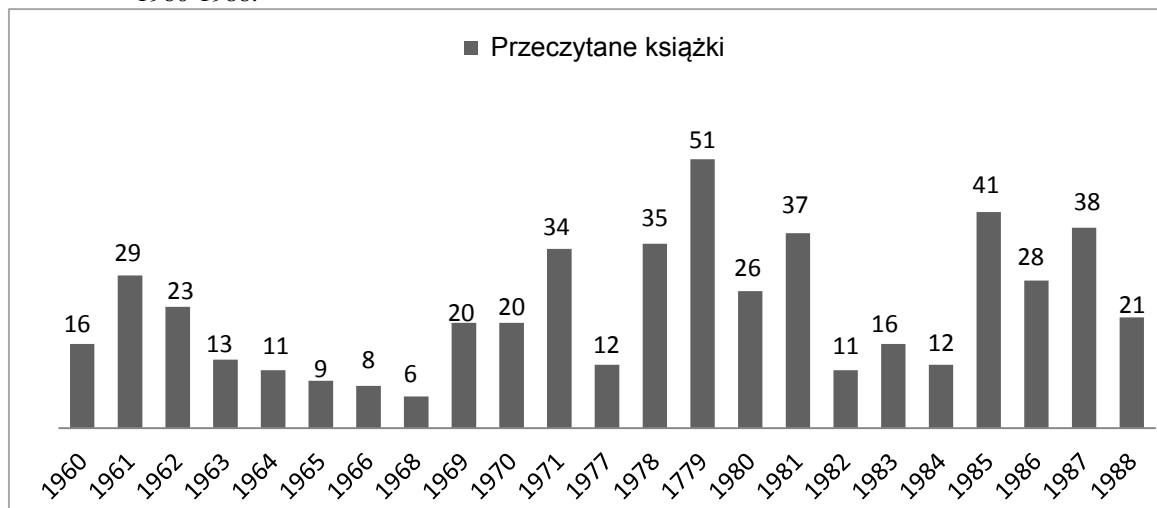
Lp. 15. Henryk Sienkiewicz, „Krzyżacy”, 12 XI 1960. CYTATY: Bywało nieraz w polu po bitwie to się spało i z zabitym Krzyżakiem pod głową /T I, 227/. Przemocą wam tego nikt nie wydrze, ale bez rodzicielskiego błogosławieństwa nie masz i boskiego /T I, 410/. Złością widać w nim nic nie wskórasz, ale dobrocią możesz go jak wosk ugnieść /T II, 241/. Utwierdzenie to jest nic, bo co ludzka ręka stawia, to ręka ludzka zburzyć zdoła. Wiecie co trzyma w kupie cegły? Wapno! A wiecie co ludzi ? miłość /T II, 400/¹⁷.

Ksiądz Kowalik zapisywał w zeszytach również własne uwagi dotyczące przeczytanych książek. Uwagi te, odnotowywane na marginesie są niezwykle interesującym potwierdzeniem przywiązania kapłana do literatury pięknej i emocjonalnego podejścia do treści w niej zawartych.

¹⁷ Zapiski księdza Kowalika, zeszyt I, s. 20 [nieopublikowane].

Analiza zeszytów księdza pozwoliła na odtworzenie jego zainteresowania literaturą piękną. Wykres 1 przedstawia liczbę przeczytanych książek w latach 1960-1988. Niestety nie wszystkie są odnotowane. Przykładowo pozycje z lat 1972-1977 były zapisane w zagubionym notatniku.

Wykres 1. Liczba przeczytanych przez ks. Stanisława Kowalika książek z literatury pięknej, w latach 1960-1988.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zeszytów ks. Stanisława Kowalika.

Z danych zawartych w zeszytach wynika, że w latach 1960-1971, 1977-1988 ks. Stanisław Kowalik przeczytał 477 książek z literatury pięknej. Jak wynikało z rozmowy z kapłanem, czytał on w tym czasie jeszcze inne książki, np. teologiczne i z zakresu innych dyscyplin, ale już ich nie zapisywał¹⁸.

Duchowny jest bibliofilem i wielkim pasjonatem literatury pięknej. Oprócz zapisków dotyczących konkretnych książek, w latach 1960-1988 w podsumowaniu swojego czytelnictwa na końcu każdego roku zapisywał liczbę przeczytanych stron. Autor zeszytów zanotował np.: „W roku 1971 przeczytałem 13.481 stron” lub „W roku 1981 przeczytałem 10.113 stron”.

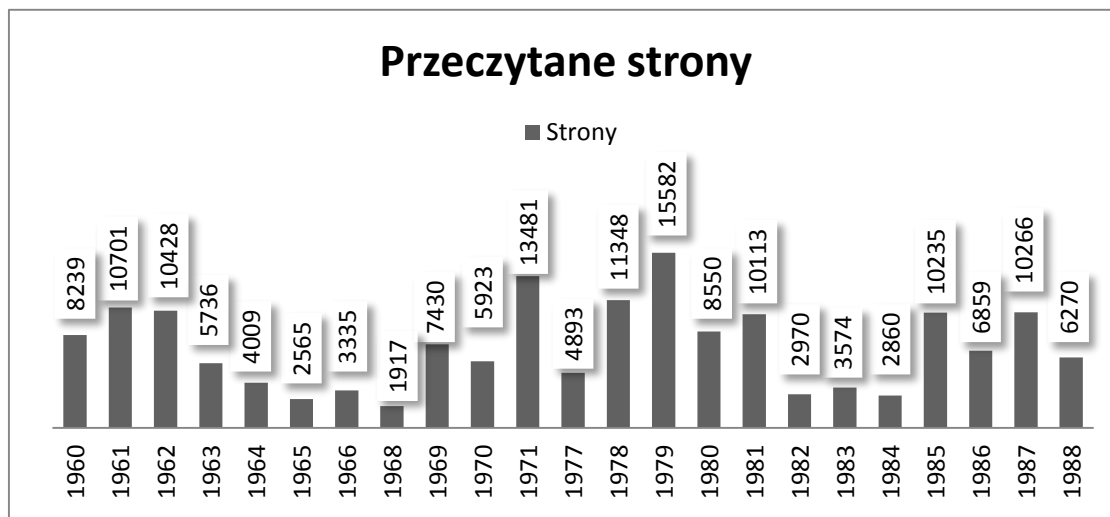
W toku badań ustaliłam, że ks. Stanisław Kowalik oprócz informacji o książkach oraz o liczbie przeczytanych stron, zapisywał w zeszytach osobiste przemyślenia dotyczące swojego czytelnictwa. W zeszycie pierwszym odnalazłam na przykład notatkę: 28 VI o godz. 20.50 zmarła moja Mamusia, lat 64. Zaniedbałem się w czytaniu”¹⁹. Notatnik był również traktowany przez kapłana jako pamiętnik. Świadczą o tym odnalezione zapiski: „Dnia 5.X 1965

¹⁸ Rozmowa autorki z księdzem Stanisławem Kowalikiem..., dz. cyt.

¹⁹ Zapiski księdza Kowalika..., dz. cyt., s.77.

przeniesiony zostałem z Brzezia k/ Niepołomic do Żywca Zabłoci” lub „Dnia 18 XII 1965 roku zachorowałem na nerki”²⁰.

Wykres 2. Liczba przeczytanych przez ks. Stanisława Kowalika stron literatury pięknej w latach 1960-1988.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zeszytów ks. Stanisława Kowalika.

Zeszyty prowadzone przez ks. Stanisława są cennym dowodem na to, że książki z literatury pięknej towarzyszyły mu przez całe życie. Niestety nie wszystkie pozycje odnotowane w notatnikach duchownego odnalazłam w jego księgozbiorze literatury pięknej. Jego zbiór ciągle zmieniał miejsce pobytu. Pozycji nie tylko przybywało, ale i systematycznie ubywało²¹.

Gromadzenie literatury pięknej rozpoczął Stanisław Kowalik zanim jeszcze został wyświęcony na księdza. Potwierdzeniem tego są słowa napisane przez samego właściciela księgozbioru:

Nauczyłem się introligatorstwa i w chwilach wolnych od nauki uprawiałem książki do biblioteki szkolnej, za to otrzymywałem parę złotych od kierownika biblioteki. [...] Z tych zarobionych pieniędzy już przed wakacjami kupiłem sobie nowe wydanie 12 tomów „Dzieł” Juliusza Słowackiego²².

O tym, że ks. Stanisław całe życie gromadził swój księgozbiór literatury pięknej, świadczą również niektóre pozycje opatrzone autografem, złożonym z imienia i nazwiska oraz datą zakupu. Ogólnie 36 egzemplarzy było podpisanych przez ks. Stanisława. Zauważyłam również, że 12 książek z literatury pięknej posiadało więcej niż jeden znak własnościowy: obok

²⁰ Tamże, s. 84.

²¹ Rozmowa autorki z księdzem Stanisławem Kowalikiem..., dz. cyt.

²² S. Kowalik, *Ks. Wojciech Kowalik; żołnierz, kapłan, prefekt*, Myślenice, Kraków 1993, s. 192.

autografów znajdowały się pieczęcie wcześniejszych właścicieli książek. Były to pieczęcie: biblioteki parafialnej w Łętowni, gdzie ks. Kowalik był proboszczem przez 25 lat oraz Sodalicii Mariańskiej, w której pracował stryj ks. Stanisława - ks. Wojciech Kowalik. Swój księgozbiór, liczący 29 pozycji, ks. Wojciech Kowalik przekazał w spadku bratankowi Stanisławowi. To on zapoczątkował w późniejszym pisarzu wielką miłość do książek.

Zgodę na przeprowadzenie badania księgozbioru literatury pięknej wyraził również ks. **Jan Jurczak**. Duchowny urodził się 14 października 1970 roku w Kukowie, w małej wsi w województwie małopolski, w powiecie suskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Zespole Szkół Zawodowych w Suchej Beskidzkiej, w zawodzie tokarz. Następnie podjął edukację w Pozawodowym Technikum Wiertniczym w Krakowie. W 1991 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1997 roku. Od 2005 roku pracuje w Myślenicach jako wikariusz przy parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Podczas rozmowy powiedział: „Życiorys ujawniam krótki, resztę niech Ci dopowiedzą moje książki”²³. Zatem, aby lepiej poznać ks. Jurczaka, należy bliżej poznać jego księgozbiór.

Księgozbiór ks. Jana Jurczaka jest okazały. Składa się z 1512 książek. Można mówić o dwóch grupach - są tam książki o treści teologicznej oraz pozostałe książki z innych nauk pozateologicznych. Z książek o tematyce religijnej-teologicznej na uwagę zasługuje 30 egzemplarzy *Materialów Homiletycznych*, które były duchownemu pomocne w przygotowaniu kazań. W jego księgozbiorze odnalazłam 68 pozycji omawiających żywoty świętych. Było również 26 bogato ilustrowanych przewodników i atlasów, co może świadczyć o zainteresowaniu podróżami i pielgrzymkami. Pozycje naukowe dotyczyły przede wszystkim psychologii i filozofii. Zbiór literatury pięknej liczył 32 pozycje. Stanowił 2,1% całego księgozbioru. W czasie wywiadu kapłan zaznaczył: „Lubię czytać zarówno poezję i prozę. Większość literatury pięknej dostałem”²⁴. Potwierdzeniem tego jest obecność wielu egzemplarzy o tych samych tytułach: *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza oraz *Quo Vadis* Henryka Sienkiewicza. Ks. Jurczak stwierdził: „Kiedy mam na to czas chętnie powracam do literatury pięknej. Najczęściej do Sienkiewicza, jednego z moich ulubionych pisarzy”²⁵. Dzieła Henryka Sienkiewicza w liczbie 15 książek stanowiły połowę księgozbioru literatury pięknej

²³ Rozmowa autorki z księdzem Janem Jurczakiem z 5. 04. 2011 r.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

ks. Jana. Wszystkie pozycje były wyeksponowane i zajmowały centralne miejsce w całym księgozbiorze kapłana.

Książki z literatury pięknej znajdowały się również w księgozbiorze ks. Zbigniewa Sali. **Zbigniew Sala** urodził się 20 maja 1973 roku w Wadowicach. Jest synem Stanisława i Rozalii Sala. W latach 1980-88 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Przytkowicach koło Kalwarii Zebrzydowskiej. W 1988 roku podjął naukę w Liceum Zawodowym w Zespole Szkół Mechanicznych w Wadowicach. Zaraz po maturze, w 1992 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Po święceniach kapłańskich w 1998 roku został skierowany jako wikariusz do pracy w parafii św. Mikołaja w Liszkach. Tam pracował do 2002 roku. Następnie został przeniesiony do Myślenic.

Po analizie ustawienia księgozbioru ks. Zbigniewa Sali na półkach (zdezorganizowanego częściowo przez przekazanie niektórych woluminów uczniom liceum, a także ich wypożyczanie) ustaliłam, że liczy on 464 egzemplarze. Stwierdziłam, że zbiór literatury pięknej należący do duchownego liczy 26 pozycji, co stanowiło 5,6% całości księgozbioru. Właściciel zbioru powiedział: „Kiedy tylko mam czas, lubię czytać literaturę piękną, ale taką opisującą rzeczywistość, nie fantastyczną. Chętnie czytam prozę, coś lekkiego w odbiorze”²⁶. W księgozbiorze literatury pięknej ks. Zbigniewa charakterystyczne były kartki z notatkami włożone do książek. Zapiski te zawierały cytaty, które można by było w przyszłości wykorzystać w kazaniach. Jak wynikało z wywiadu kapłan streszczał również niektóre wątki powieściowe, o których często zapominał. Przykładem książek zawierających notatki były następujące pozycje: *Ziemia obiecana* Władysława Reymonta, *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *Nędznicy* Wiktora Hugo.

STAN POSIADANIA LITERATURY PIĘKNEJ

Przebadane księgozbiory literatury pięknej należące do duchowieństwa Myślenic posiadały wiele wspólnych elementów. Wszystkie były rozproszone w różnych miejscach, co uniemożliwiło ich dokładne przeliczenie. Było to związane z częstymi zmianami miejsca zamieszkania księży, którzy część zbiorów zostawili w swoich rodzinnych domach lub w kolejnych parafiach, a część wypożyczyli lub przekazali różnym instytucjom. Józef Szocki napisał:

Treści religijne księgozbiorów cenione były szczególnie przez duchownych.

Każdy z nich przede wszystkim pod tym kątem dobierał pozycje do swojej

²⁶ Rozmowa autorki z księdzem Zbigniewem Salą z 4. 02. 2011 r.

kolekcji. Nie dziwi zatem fakt, że były darowane do bibliotek seminarium duchownych lub kurii biskupich²⁷.

Podana przeze mnie wielkość księgozbiorów nie jest kompletnym obrazem bibliotek duchowieństwa Myślenic, lecz jedynie określa ich liczbę i strukturę jakościową. Żaden z księgozbiorów nie posiadał księgi inwentarzowej. Jacek Wojciechowski pisał: „*Podstawowe dane do sprawozdań statystycznych czerpie się z księgi inwentarzowej*”²⁸.

Brak księgi, szczególnie w przypadku dużej biblioteki ks. Kowalika utrudnił dokładne przeliczenie jego księgozbioru. Księgozbiory należące do kapłanów nie były zorganizowane. Zdecydowaną większość (ok. 90%) stanowiły książki o tematyce religijnej - teologicznej. Wojciechowski pisał: „Przewaga książek lub zbiorów specjalnych o określonej zawartości treściowej stanowi o profilu zbiorów bibliotecznych”²⁹. Zatem prywatne biblioteki myślenickich duchownych można uznać za biblioteki fachowe o profilu teologicznym. Dlatego nie należy się dziwić, że zbiór literatury pięknej w żadnym z przebadanych księgozbiorów nie przekraczał 10% ogółu zbioru. Wszyscy księża zaczęli tworzyć swoje księgozbiory będąc w szkole lub na studiach. Łącznie badaniem objęłam 5 księgozbiorów, liczących ogólnie 7671 książek, z których wyodrębniłam zbiór 435 pozycji literatury pięknej. Stanowił on 5,6% całości objętych badaniami zbiorów.

Wszystkie wyżej wymienione księgozbiory uznałam jako prywatne biblioteki o profilu teologicznym. Właściciele badanych zbiorów byli zróżnicowani pod względem wieku, stażu kapłańskiego i pełnionych funkcji. Z wypowiedzi księży wynikało, że na wielkość zbioru literatury pięknej wpłynęło przede wszystkim zamiłowanie do gromadzenia i czytania tego rodzaju literatury. Nie miały wpływu wykształcenie ani pełniona funkcja w parafii. Również wiek i staż kapłański nie zdecydował o wielkości biblioteki literatury pięknej. Gromadzenie takiej literatury przez myślenickich kapłanów było intuicyjne, a na jej czytelnictwo miała wpływ przede wszystkim tradycja. Kapłani jednogłośnie w wywiadach wypowiedzieli się, że lubią czytać literaturę piękną i chętnie powracają do lektur szkolnych, gdyż ich czytanie jest odpoczynkiem i rozrywką.

Głównym sposobem pozyskiwania literatury pięknej wśród duchowieństwa był zakup. Najczęściej księża kupowali dzieła literackie w tradycyjnych księgarniach w Myślenicach lub Krakowie. Z wyjątkiem zbioru ks. Kowalika, dary nie stanowiły dużego wkładu w wielkość

²⁷ J. Szocki, *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej (1772-1918)*, Kraków 2001, s. 126.

²⁸ J. Wojciechowski, *Czytelnictwo*, Kraków 1992, s. 66.

²⁹ Tamże, s. 48.

badanych księgozbiorów. W pięciu przebadanych zbiorach znajdowały się 371 książki z zakresu prozy tj. 85,3% księgozbiorów. W toku badań ustaliłam, że najwięcej książek z tego zakresu zgromadził ks. Stanisław Kowalik. Posiadał łącznie 286 dzieł prozatorskich, co stanowiło 88% jego księgozbioru literatury pięknej. Ks. Tadeusz Kęsek posiadał 28 pozycji prozy, które stanowiły 93,3% jego zbiorów literatury. Należące do ks. Jurczaka 25 egzemplarzy prozy stanowiło 78% jego zbiorów. Ks. Zbigniew Sala posiadał 18 książek, które obejmowały 69% jego księgozbioru literatury pięknej. Najmniej dzieł z tego zakresu posiadał ks. Karol Jarosz. Zgromadził on 14 książek, które stanowiły 60,9% jego biblioteki literatury pięknej. Przebadane książki w większości nie posiadały żadnych znaków proveniencyjnych, poza 126 egzemplarzami należącymi do ks. Kowalika.

Ksiądz Karol Jarosz czyta prozę Ryszarda Kapuścińskiego, gdyż zgromadził 2 dzieła tego autora. Ks. Jan Jurczak zgromadził 16 książek napisanych przez Henryka Sienkiewicza i to on jest jego ulubionym pisarzem. Ks. Tadeusz Kęsek posiadał dwie pozycje Ryszarda Kapuścińskiego. Natomiast ks. Stanisław Kowalik - bibliofil, mający szerokie zainteresowania czytelnicze, posiadał 23 książki Jana Dobraczyńskiego. Zgromadził ponadto dzieła klasyków powieści katolickiej, takich autorów jak: Georges Bernanos, Bruce Marshall, François Mauriac, Gilbert Keith Chesterton czy Sigrid Undset.

W analizowanych zbiorach poezję i dramat reprezentowały 64 egzemplarze, co stanowiło 14,7% ogółu zbiorów literatury pięknej. Na podstawie księgozbiorów i udzielonych wywiadów można zauważyć, że duchowni nie preferują takiej formy przekazu treści literackich. Jakkolwiek zgromadzili dzieła poetyckie i dramatyczne. U ks. Stanisława Kowalika było najwięcej książek z zakresu poezji, ponieważ zgromadził 38 pozycji, które stanowiły 12% jego zbioru literatury pięknej.

Ksiądz Karol Jarosz oraz ks. Jan Jurczak czytali dzieła Adam Mickiewicza. Posiadali po 3 jego utwory. Jak wynikało z przeprowadzonego wywiadu ks. Stanisław Kowalik również preferuje pisarstwo wieszczą. W jego księgozbiornie było 13 książek Mickiewicza. Ks. Zbigniew Sala najchętniej gromadził dzieła współczesnego poety - Jana Twardowskiego. Również ks. Tadeusz Kęsek zaznaczył, że jeżeli czyta to najczęściej wiersze Jana Twardowskiego.

Proza, poezja i dramat zgromadzone przez myślenickich duchownych pochodziły z różnych okresów literackich. Tabela 1 przedstawia liczbę zgromadzonych przez kapłanów książek, które powstały w Antyku, Średniowieczu, Renesansie, Baroku, Oświeceniu, Romantyzmie, Pozytywizmie, Młodej Polsce, XX-leciu międzywojennym i współcześnie.

Tabela 1. Literatura piękna w podziale na epoki literackie zgromadzona przez duchowieństwo Myślenic.

Lp.	Nazwa epoki	Liczba pozycji z zakresu literatury pięknej zgromadzona przez myślenickich księży					
		Karol Jarosz	Jan Jurczak	Tadeusz Kęsek	Stanisław Kowalik	Zbigniew Sala	RAZEM
1.	ANTYK	2	-	-	4	-	6
2.	ŚREDNIOWIECZE	-	-	-	2	1	3
3.	RENEANS	1	-	-	4	-	5
4.	BAROK	-	-	-	2	-	2
5.	OŚWIECENIE	-	1	-	3	-	4
6.	ROMANTYZM	7	7	-	31	4	49
7.	POZYTYWIZM	5	17	2	34	7	65
8.	MŁODA POLSKA	-	2	-	5	1	8
9.	XX-LECIE	1	-	1	40	3	45
10.	WSPÓŁCZESNOŚĆ	7	5	27	199	10	248
	RAZEM	23	32	30	324	26	435

Źródło: Opracowanie własne.

Kapłani zgromadzili 6 dzieł z Antyku, natomiast najmniej z Baroku (2 pozycje) i Średniowiecza (3 pozycje). Z epoki Renesansu spisałam 5 książek, a 4 dzieła z Oświecenia. Jednak dopiero dzieła romantyczne (49 pozycji) i pozytywistyczne (65 pozycji) w większej liczbie znalazły się w zbiorach myślenickich duchownych. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, posiadane pozycje były m.in. lekturami szkolnymi. Świadczą o tym obecne w ich bibliotekach dzieła, m.in.: Kornela Makuszyńskiego, Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Stefana Żeromskiego. Literatura piękna wpływa na zachowanie pamięci zbiorowej, a co za tym idzie zespołu symboli, wspólnych dla tożsamości narodowej. Niektóre utwory czytane przez księży w szkole, jako lektury obowiązkowe, a więc pod przymusem, są przez nich w dorosłym życiu odczytywane i gromadzone na nowo. Nie jest to jednak regułą. W młodości prawdopodobnie kapłani czytali książki pochodzące z okresu Młodej Polski, a jednak łącznie zgromadzili tylko 8 pozycji z tej epoki. Więcej, bo aż 45

wynotowanych przeze mnie egzemplarzy pochodziło z XX-lecia międzywojennego. Jednak to utwory współczesne są najliczniej reprezentowane w badanych księgozbiorach. Odnalazłam 248 dzieł napisanych w czasach współczesnych, w tym 236 było z zakresu prozy. Wszelkiego typu dzisiejsze sensacje, kryminały, fantastyka, powieści obyczajowo - przygodowe itp., głównie autorstwa pisarzy amerykańskich i polskich prawdopodobnie trafiły w gusta czytelnicze duchownych i dlatego stanowiły większość posiadanych zbiorów literatury pięknej.

Analiza zasięgów formalnych wykazała, że w pięciu przebadanych zbiorach znalazły się 432 pozycje napisane w języku polskim tj. 99,3% księgozbiorów. Przewaga pozycji w języku polskim jest związana z tym, że niemal wszystkie książki z zakresu literatury pięknej, tak polskiej jak i światowej były dostępne po polsku. Wśród zgromadzonych książek aż 315 pozycji było napisanych przez polskich autorów, co stanowi 72,4% zbiorów. Ustaliłam 15 języków obcych, z których książki zostały przetłumaczone na język polski. Odnoszą się one do 79 zagranicznych autorów.

Duchowni zgromadzili literaturę piękną wydaną w XIX, XX i XXI wieku. Najstarsza odnaleziona książka została wydana w 1848 roku, a trzy najnowsze wydano w 2010 roku. Najmniej pozycji pochodzi z okresu 1901-1920. Najwięcej tytułów wydano w latach 70. i 80. XX wieku.

W toku badań wynotowałam książki wydane w 15 polskich ośrodkach wydawniczych, z przewagą Warszawy, Krakowa i Poznania. Spisałam 432 egzemplarze, które zostały wydane w Polsce, co stanowi 99% księgozbiorów. Zagraniczne ośrodki wydawnicze reprezentowały jedynie trzy miasta: Düsseldorf, Innsbruck i Wiedeń.

W księgozbiorach duchownych znajduje się 435 pozycji opublikowanych przez 87 wydawców. Wśród preferowanych przez księży wydawców przoduje „Instytut Wydawniczy PAX”. Kolejne miejsca w księgozbiorach zajmują „Czytelnik” oraz „Państwowy Instytut Wydawniczy”. Księża zgromadzili najwięcej książek wydanych przez te oficyny, gdyż są to duże, znane polskie wydawnictwa o bogatej historii i specjalizują się w literaturze pięknej.

ZAKOŃCZENIE

Z badań wynika, że duchowieństwo Myślenic posiada literaturę piękną o zróżnicowanych zasięgach formalnych, tematyce, formie i z różnych epok literackich. Najczęściej gromadzone były lektury szkolne i powieści społeczno-obyczajowe, przygodowe oraz psychologiczne. Czytelnictwo literatury pięknej pełni u kapłanów funkcję wypoczynkowo-relaksacyjną. Literatura piękna w opinii badanych księży przybliżyła im świat i jego problemy, zmusza do

wysiłku intelektualnego oraz do formułowania pytań dotyczących współczesnej egzystencji. Człowiek odwołując się do przeszłości pomaga zrozumieć losy narodu i społeczności, w której żyjemy. Kapłani jednogłośnie stwierdzali, że literatury pięknej nie zastąpi ani telewizja, ani Internet.

Podjęta przeze mnie analiza księgozbiorów była niezwykle interesująca. Józef Mandziuk napisał:

Pisanie pracy o książkach jest sprawą trudną, ponieważ wymaga odpowiedniego przygotowania i wprost benedyktyńskiej pracowitości. Trzeba bowiem dołożyć wiele starań, by dotrzeć do samych książek - często bardzo rozproszonych- zbadać do kogo należały i jak były użytkowane³⁰.

Utrudnieniem w badaniach była niemożność dotarcia do wszystkich książek z literatury pięknej zgromadzonych przez całe duchowieństwo Myślenic. Zatem niniejszy szkic nie wyczerpuje w pełni tematu. Jest jedynie próbą rozpoznania zgromadzonej przez pięciu myślenickich kapłanów literatury pięknej i nie upoważnia jeszcze do wyciągania wniosków natury generalnej o stanie czytelnictwa i znajomości literatury pięknej przez osoby duchowne.

³⁰ J. Mandziuk, *Zainteresowania bibliofilskie Karola Franciszka Neandra biskupa sufragana wrocławskiego (1626-1693)*, „Roczniki Biblioteczne” 1984, R. 28, z. 1-2, s. 107.